

Często pochodzą z jednego podwórka. Dom, rodzice, rodzeństwo, jakaś szkoła. Mają od 14 do 21 lat. Zresztą - to nieważne. Tu się liczy twardość, lojalność wobec grupy. Honorowy człowiek nie skamie. Powinien mieć soją brygadę. Wtedy czuje się bezpiecznie. Jeżeli nie ma brygady - to gnój i skamłak, albo skin.

Punki - inaczej śmieci świata, wyrzutki, szumowiny. Ruch ten powstał pod koniec lat siedemdziesiątych w USA i Wielkiej Brytanii.

Subkultury młodzieżowe

Śmieci świata

Był on i nadal jest wyrazem buntu przeciwko preferowanym normom życia, zwłaszcza życia miejskiego. Mają punki swój sposób na życie - być nikim i żyć tym, co przyniesie dzień. Prowokują swoim wyglądem, aby nikt nie przeszedł obok nich obojętnie. Klasyczny obraz dzisiejszego punka to włosy podgolone na bokach, środkiem długie, zaczesane do góry w koguci grzebień zwany Irokezem, często ufarbowane na zielono lub fioletowo. Ubrani są w czarne skórzane kurtki z licznymi napisami, zniszczone spodnie, metalowe łańcuchy, ciężkie buty, glany. Czasem policzki przekłute agrafką. W uszy wkładają okrągłe kolczyki imitujące zamknięty krąg. To wszystko ma budzić odrazę, niechęć, szokować otoczenie.

Za swoich wrogów uważają skinów. Ich hasłem jest "Zabić skina skurwysyna", a dużym sukcesem zdobycie jego czapki.

Polskie punki dzielą się na trzy grupy. Najniższa z nich to tzw. "zniszczeni". Śpią na ulicach, piją najtańszy alkohol, a narkotyki, których używają, też nie są pierwszej jakości. Ubrani są w stare skórzane kurtki z angielsko-języcznymi napisami, wojskowe buty oraz spodnie z naszywanymi zamkami.

Drugą grupę stanowią "szkoleni". Nazwa wzięła się stąd, że systematycznie uczą się w sztuce walki. Są bardziej "eleganccy" od zniszczonych. Używają rękawic "pieszczochów", czyli skórzanych bransolet nabijanych ćwiekami, które służą jako broń. Wszystko to

noszone jest w ściśle określony sposób. Twierdzą, że atakują dopiero wtedy, gdy są do tego prowokowani. Kpią z całego świata, za nic mając swoje otoczenie.

Trzecią grupę stanowią przywódcy. Ubrani są starannie, wręcz ekstrawagancko, w sposób nie związany z dwiema wyżej wymienionymi grupami.

Przywódcy są inteligentniejsi, a poza tym mają zdolności organizatorskie. Kierują pozostałymi.

Można punków też podzielić na pacyfistów, anarchistów i pseudopunków. W większości jest to młodzież nie przystosowana społecznie. Mają niskie aspiracje edukacyjne, negatywny stosunek do szkoły i rodziny. Część z nich to tzw. "wąchacze" odurzający się klejami, rozpuszczalnikami, pijący spirytus salicylowy i denaturat. Na imprezach i koncertach rozładowują się wykonując rytualny taniec "pogo". Uczą się również szybkiego przemieszczania się. Poruszają się w grupach 6-10 osobowych, tworząc załogi. Załogi łączą się w brygady, a najliczniejszą formacją są kolumny liczące 400-500 osób.

Tarnowskie punki lekceważąco wyrażają się o skinach. Twierdzą, że prędzej czy później wyzwolą Tarnów i kraj od tych zaprzalków: "Uważają się za lepszych, a są niczym". Toczą z nimi walki w Parku Strzeleckim, na ul. Wałowej, a także na plantach obok dworca. Prowadzą walkę także pisząc na skinów na murach. Większe zadymy urządzają wraz z punkami z Krakowa i Rzeszowa. Sami mówią, że jest ich dużo więcej od skinów i stąd bierze się ich siła. Pada liczba - 200.

Nie jest to prawdą. W Tarnowie 30, w Dębicy 50, w Bochni 20 i w pozostałych miastach kilku. Są to oczywiście dane szacunkowe, bowiem dzisiaj się jest punkiem a jutro zmienia się poglądy lub po prostu dorósł.

Tadeusz Mędzelowski

ART. PRZEMYSŁOWE
CHEMIA GOSPODARCZA
ART. PAPIERNICZE
KSIAŻKI
ODZIEŻ